

KRZYSZTOF WACHOWSKI

## PROBLEMATYKA BLATNICKA – PRÓBA SYSTEMATYKI POJĘĆ

### DAS PROBLEM BLATNICA – EIN SYSTEMATYSIERUNGSVERSUCH

Analiza odkrycia w Błatnicy podważa dotychczasowy pogląd na temat charakteru tego znaleziska: nie jest to zespół grobowy, ale najpewniej skarb. Wynikają stąd określone konsekwencje dla problematyki blatnickiej, przede wszystkim obecnie można racjonalnie wyjaśnić rolę 3 zasadniczych elementów: awarskiego, zachodnioeuropejskiego i słowiańskiego. To z kolei spowodowało konieczność zmiany treści dotychczasowych pojęć związanych z problematyką blatnicką bądź wprowadzenia nowych terminów.

Mnogość pojęć wywodzących się od eponimu Błatnica, jak grupa, typ, styl, faza, horyzont, przy różnorodnym ich rozumieniu w nauce czeskosłowackiej i węgierskiej stanowi utrudnienie, a niekiedy wręcz uniemożliwia dyskusję nad tym zagadnieniem. Po wprowadzeniu nowego członu „Mikulčice” powstał termin Błatnica – Mikulčice, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację. Śledząc genezę i ewolucję pojęć, a jednocześnie analizując wyroby późnoawarskie i tzw. blatnickie, autor podjął próbę systematyki pojęć związanych z tym tematem.

Znalezisko w Błatnicy od dawna traktowane było jako przejaw szczególnego przypadku kontaktu Słowian Zachodnich z kulturą karolińską. Osobliwie chodzi tu także dodatkowo o element awarski, składający się również na całość określaną później m, in. mianem stylu Błatnica – Mikulčice.

Pierwotnie N. Fettich (1937, 263–293) przyjął, że po upadku Awarów nastąpiła ekspansja Normanów na południe i pod ich wpływem powstać miały wyroby określone później mianem typu blatnickiego. J. Eisner (1952, 327 n.) odrzucił rolę czynnika normańskiego i zastąpił go karolińskim. Twórca terminów „grupa blatnicka” i „typ blatnicki” sądził, że wyroby określane tym mianem powstały w centrach słowiańskich, dokąd schronili się Awarzy po klęsce w 796 r. Tam też zapoznać się mieli z elementami karolińskimi.

Współczesna nauka czeskosłowacka podtrzymała pogląd J. Eisnera o znaczeniu czynnika karolińskiego. Odmienne jednak widzi się rolę Słowian i Awarów. Impulsem do podejmowania omawianej problematyki były na ogół znaczące odkrycia w ważnych centrach słowiańskich, jak Mikulčice i Po-

bedim oraz w mniejszym stopniu wyniki badań na najmłodszych cmentarzyskach awaro-słowiańskich w południowo-zachodniej Słowacji, jak np. Kormárno. Przy innych okazjach powtarzano jedynie wcześniejsze poglądy (Justová 1977) bądź doprowadzono je do skrajnej postaci (Klanica 1972). Wiele miejsca poświęcił analizie znaleziska w Błatnicy K. Benda (1963). Niestety wobec dość zasadniczych rozbieżności między wnioskami w tekście czeskim (s. 216) i w streszczeniu niemieckim (s. 221) nie jest możliwe ustosunkowanie się do prezentowanych tam poglądów.

Nauka węgierska poświęca sporo miejsca problematyce Awarów w IX w., ale w nieco innym ujęciu aniżeli czeskosłowacka. Głównym zagadnieniem jest przetrwanie Awarów po klęsce w 796 r. I tu zdarzają się poglądy skrajne, mówiące o przetrwaniu kultury awarskiej w głąb X wieku<sup>1</sup>. Samo pojęcie „typ blatnicki” rozumiane jest albo bardzo szeroko jako termin obejmujący wszystkie najmłodsze wyroby awarskie, albo wąsko – jako terminus technicus – oznaczający li tylko najmłodsze wyroby awarskie z ornamentem roślinnym na puncowanym tle. W podobnym charakterze używa się też różnych eponimów, jak Kiskörös, Bernolakovo i inne. W tej sytuacji należałoby oczekiwać, że dyskusja między badaczami czeskosłowackimi i węgierskimi będzie nader owocna. Niestety przeważyły emocje i w ostatnich latach nie ma właściwie żadnej konstruktywnej wymiany poglądów.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań winno być znalezisko w Błatnicy, jego skład i charakter,

<sup>1</sup> Poglądy te przytacza W. SZYMANSKI (1979, 21, przyp. 27).

elementy kulturowe i kwestie chronologiczne, co pozwoli na uporządkowanie dyskusji i skupienie się wokół zagadnień najistotniejszych.

W literaturze powojennej odkrycie to interpretowane jest jednoznacznie jako wyposażenie grobu kurhanowego. Tymczasem w dawniejszych pracach wyrażane były poważne wątpliwości tak co do charakteru, jak i składu znaleziska (np. Fettich 1937, 263 n.; Červinka 1928, 183, ryc. 64). Mimo kilkakrotnie podejmowanych prób w archiwum Muzeum Narodowego w Budapeszcie nie zdołano jednoznacznie wyświetlić tej kwestii.

Do niedawna brakowało przesłanek przemawiających zarówno za, jak i przeciw traktowaniu znaleziska w Błatnicy jako wyposażenia grobu. Odkryte okucie krzyżowe i 2 okucia z przewleczką traktowano bowiem jako części rzędu końskiego. Od pewnego czasu jednak wiadomo, że są to elementy garnituru, może nawet dwu garniturów mieczowych. Ponadto znaleziono w Błatnicy okucia od dawna traktowane jako garnitur mieczowy z okuciem trójdzielnym. Tymczasem z najbogatszych grobów wielmożów słowiańskich znane są wypadki wyposażania zmarłych w 2 pary ostróg: paradne i zwykłe, ale nigdy w więcej aniżeli jeden garnitur mieczowy. Z rzekomego grobu w Błatnicy miałyby więc pochodzić przynajmniej 2, a może nawet 3 garnitury mieczowe! Wynikają stąd określone konsekwencje dla współczesnych teorii dotyczących problematyki błatnickiej, ale nie wyciągnięto, czy też nie chciano wyciągać z tego żadnych wniosków.

Samo tylko poprawne określenie funkcji przedmiotów ze znaleziska w Błatnicy pozwala na zdecydowane podważenie sugestii, jakby chodziło o zespół grobowy. Naszym zadaniem nieporównanie bardziej prawdopodobne, że był to skarb.

Odrzucenie przez naukę czechosłowacką elementu skandynawskiego w znalezisku błatnickim — choć jednomyślne — poza autorytetem J. Eisnera nie było nigdy uzasadniane. Przy okazji pomieszano, czy też może nie dostrzeżono różnicy między występowaniem wyrobów skandynawskich w znalezisku błatnickim a rolą czynnika skandynawskiego w formowaniu się nowej jakości określanej jako typ błatnicki czy tzw. styl mikulčicki. Z zanegowania udziału czynnika skandynawskiego w formowaniu się kultury Słowian Zachodnich, zamieszkujących w VIII/IX i IX w. Kotlinę Karpacką, nie wynika wcale, iż w samym znalezisku błatnickim nie ma wyrobów skandynawskich.

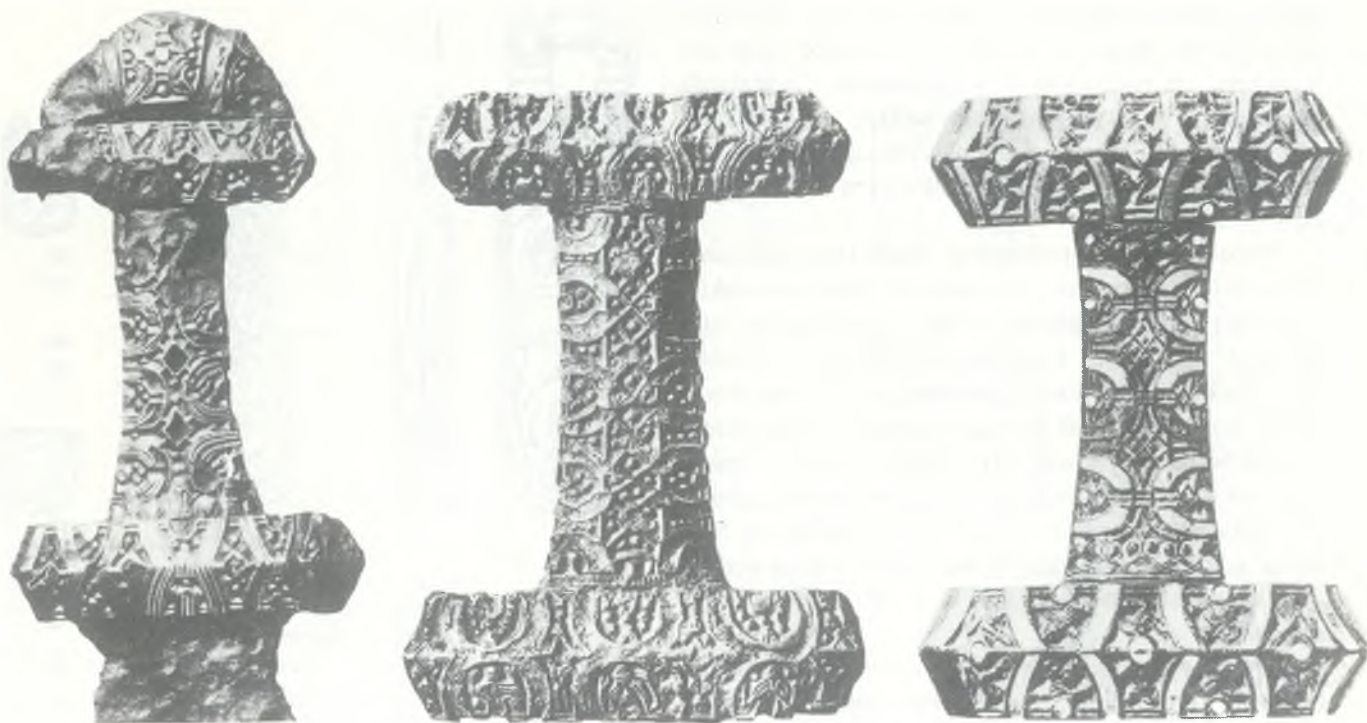
J. Poulik (1970, 143) wskazując na istnienie rozwiniętego hutnictwa i kowalstwa oraz możliwość wytwarzania mieczy, zwłaszcza form prostszych w warsztatach morawskich, powołał się na pogląd H. Arbmmana (1962) głoszący, że zarówno miecz z

Błatnicy, jak i z Vaage w Norwegii mogą być lokalnymi naśladownictwami paradnych okazów karolińskich. Miecze typu D wg klasyfikacji J. Petersena nie należą wszakże, pomijając wystrój, do form prostych (ryc. 1). Nader enigmatycznie brzmi też w całym kontekście użyty przez J. Poulika zwrot „w tym czasie” (*domalige Zeit*). Badacz ten nigdy nie datuje miecza z Błatnicy później niż na początku IX w. Należałoby zatem wykazać, że w „tym czasie”, tj. przynajmniej przed początkiem IX w., istniało na Morawach lub w Słowacji rozwinięte hutnictwo i kowalstwo, czego jednak J. Poulik przekonywająco nie uczynił. Poza nader ogólnikowym powołaniem się na opinię „innych archeologów” brak też jakichkolwiek przypisów dotyczących tej kwestii.

W rozważaniach nad ewentualną lokalną wytwórczością mieczy na Morawach niepodobna pominąć elementów statystycznych, zwłaszcza iż większość znalezisk pochodzi z systematycznie przebadanych cmentarzysk. Z form starszych dominuje zdecydowanie typ H (11 egz.) z młodszych X (15 egz.), typy K, M, Y reprezentowane są po jednym egzemplarzu, a typ D (jakoby naśladowany na miejscu) odkryto tylko w Błatnicy. Można więc przyjmować lokalne naśladownictwa typu H i później X, ale nie przypadki odosobnionego miecza typu D. Słusznych sugestii H. Arbmmana dotyczących lokalnej produkcji naśladowczej w Skandynawii nie można też automatycznie odnosić do Moraw czy Słowacji. Na północy odkryto zresztą znacznie większą liczbę mieczy typu D, a niedawno opublikowany został kolejny egzemplarz tego typu (ryc. 1c) z ornamentyką „błatnicką”, pochodzący z Eltoft w Norwegii (Sjøvold 1974, tabl. 68).

W większości prac J. Poulik (1957; 1970; 1975) wiele miejsca poświęca analizie ornamentu miecza z Błatnicy, a zwłaszcza wątkowi, który określa jako maskowaty. Tym samym terminem określa ornamentykę okuc z cmentarzysk typu awarskiego w Słowacji oraz ostrogi z grobu 44/II w Mikulčicach. Określenie „maskowaty” nie należy z pewnością do precyzyjnych, jest jednak węższe aniżeli „antropomorficzny” i znacznie rzadziej używane, stąd lepiej spaja wymienione wyroby. Dalszym elementem wspólnym jest jakoby „tradycyjna technika odlewnicza”. Dodajmy też, że J. Poulik nie używa oczywiście terminu „okucia awarskie”, ale „okucia w stylu Kotliny Karpackiej”.

Zabiegi terminologiczne wprawdzie skutecznie gmatwają problematykę, ale nie są w stanie zastąpić argumentów. Technika odlewnicza, aczkolwiek wspólna wszystkim wymienionym wyrobom, nie może być traktowana jako jakiś specjalny element spajający. Jest bowiem stosunkowo prosta i pow-



Ryc. 1. Miecze typu D – Schwerter vom Typ D

a – Blatnica (wg Fettich 1937); b – Vauge (wg Arbman 1962); c – Eltoft (wg Sjøvold 1974)

szechna. To ostatnie dotyczy także kręgu karolińskiego. Jako mało charakterystyczna nie może być więc wyróżnikiem lokalnych wyrobów słowiańskich.

Ornamentyka tzw. maskowata nie była z kolei bynajmniej charakterystyczna wyłącznie dla sztuki awarskiej, czy jak chce J. Poulik dla stylu Kotliny Karpackiej, i w dalszej konsekwencji dla typu blatnickiego i tzw. stylu mikulčickiego. Żeby nie sięgać zbyt daleko, można przytoczyć maski z wyrobów wczesnkarolińskich, zdobionych w anglokarolińskim stylu zwierzęcym (Capelle 1978, tabl. 26, 55). Rozważania genetyczne w odniesieniu do wątku „maskowatego”, jak zresztą wielu innych, są nader skomplikowane. Źródłem bowiem inspiracji dla Awarów i sztuki karolińskiej był ten sam bizantyjsko-orientalny krąg kulturowy. Większe znaczenie miał chyba sposób potraktowania powierzchni przeznaczonej do zdobienia, jej podział itp. W wypadku wspomnianej ostrogi mamy do czynienia z segmentacją typową dla sztuki wczesnkarolińskiej. Ornamentyka rękojeści miecza z Blatnicy jest z kolei najbardziej zbliżona do okazów odkrytych w Norwegii, podobnie jak podział powierzchni na owalne medalliony ma liczne analogie w sztuce skandynawskiej. Same zaś maski na omawianych wyrobach są dość zróżnicowane. Występujące na mieczu blatnickim zdecydowanie różnią się od tych na ostrogach i okuciach awarskich, też zresztą nieidentycznych.

W świetle dotychczasowych uwag traktowałibysmy miecz z Blatnicy jako oryginalny wyrób zachod-

nioeuropejski, raczej skandynawski aniżeli kontynentalny. Dla uprawdopodobnienia tej tezy należałoby jednak wskazać na jakieś kontakty i powiązania między Skandynawią a Słowianami zamieszkującymi ziemie na południe od Karpat, gdyż wymienienie potencjalnych szlaków wodnych (Łaba, Odra i Wisła) jest niewystarczające.

Jedną z cech wspólnych dla omawianych obszarów są grzywny siekieropodobne. Istnieją wprawdzie różnice formalne, ale w obu wypadkach chodzi o zdegenerowane formy toporów, występujące często gromadnie. Mamy więc do czynienia z pieniądzem pozakruszcowym w postaci jednorodnej. Nie potrafimy dotąd wyjaśnić tego zjawiska, niemniej w grę wchodzić mogą oddziaływania jednego obszaru na drugi. Małopolskie znaleziska grzywien siekieropodobnych traktuje się z reguły jako przedłużenie morawsko-słowackiej strefy pieniądza pozakruszcowego. W zasadzie jednak znaleziska zgrupowane są wzdłuż górnej Wisły i jej dopływów (Wachowski 1981, 14), a więc przy jednej z dróg na północ.

W miejscowości Dolny Kubin-Trniny nad Oravą, na północ od Blatnicy, odkryto trójdzielne okucie z garnituru mieczowego, o którym można powiedzieć, że jest ornamentowane w manierze północnej. Zresztą sam K. Benda (1963, ryc. 14) zestawia to okucie i inne analogiczne w formie (ale nie zdobione) oraz 1 krzyżowe z Blatnicy z okuciem trójdzielnym z Norwegii, chcąc tym samym wskazać na północne analogie. Doszedł on do wniosków następują-

cych: okucie trójdzielne z Błatnicy jest wyrobem nadreńskim, okucie krzyżowe z tej miejscowości jest wyrobem miejscowym – pracownia wyrabiała przedmioty w stylu późnoawarskim z wpływami zachodnimi. W streszczeniu niemieckim jednak mowa jest już tylko o wyrobie lokalnym z wpływami karolińskimi.

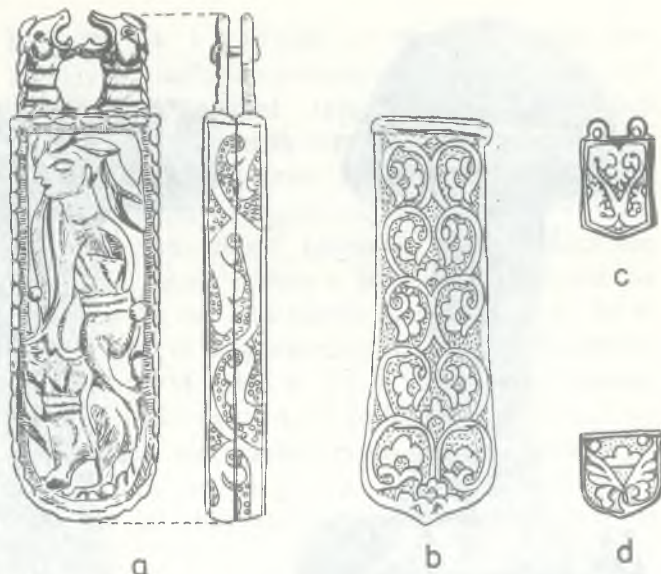
Podobnie jak wspomniany miecz typu D, karolińską formę z cechami ornamentyki skandynawskiej wykazują okucia z garnituru lub 2 garniturów mieczowych z okuciem krzyżowym z Błatnicy. Pełniejsze wyjaśnienie tej kwestii wymagałoby przeprowadzenia osobnych studiów nad recepcją kultury karolińskiej w Skandynawii, gdyż brak nowszych prac z tego zakresu. Proponujemy zatem by termin „grupa błatnicka” zachować dla tego rejonu północnej Słowacji, gdzie oprócz oddziaływań rzemiosła awarskiego i karolińskiego występują również importy skandynawskie.

Prócz wymienionych wyżej wyrobów o formach typowo karolińskich, ale z ornamentyką skandynawską, odkryto w Błatnicy również zabytki karolińskie bez nawiązań północnych. Wymienić tu należy garnitur mieczowy<sup>2</sup>, z którego zachowało się okucie trójdzielne i owalne oraz dwa okrągłe (Fettich 1937, tabl. XCVII 22, 23, XCIX 4, 5). Nie ma niestety pewności ani możliwości sprawdzenia, czy do znaleziska w Błatnicy należały żelazny grot włóczni ze skrzydełkami i ostrogi (Červinka 1928, ryc. 64: 2.4).

Istnieje dość ugruntowane przekonanie zarówno wśród badaczy czechosłowackich, jak i węgierskich, że wyroby z ornamentyką roślinną na puncowanym tle należą do najmłodszych. Węgrzy mają przy tym na myśli najpóźniejsze wyroby awarskie, a archeolodzy czechosłowaccy wytwory ludności zamieszkującej Kotlinę Karpacką czy w skrajniejszej postaci, rodzime – słowiańskie, charakterystyczne dla horyzontu błatnickiego.

Wymieniając ornamentykę roślinną chciano właściwie podkreślić, że nie są to motywy zoomorficzne (gryfowate), ponieważ wątków roślinnych nie można w sztuce awarskiej traktować jako jakiegoś wyznacznika chronologicznego. Głównie więc cho-

<sup>2</sup> Karolińska geneza garniturów mieczowych, w których skład wchodzi wymienione tu oraz jeszcze inne okucia, nie jest w nauce kwestionowana. Prócz strefy wielkomorawskiej, skąd znanych jest najwięcej garniturów lub ich części, wystąpiły one w Czechach oraz na terenach między Łabą i Odrą, a także u Słowian Południowych, w dzisiejszej Jugosławii. Poza terenami monarchii karolińskiej, skąd na skutek odmiennych zwyczajów pogrzebowych znamy niewiele zabytków późnokarolińskich, liczne okucia garniturów omawianego typu wystąpiły w Skandynawii (por. WACHOWSKI, *Garnitury mieczowe typu karolińskiego u Słowian* – oddane do druku).

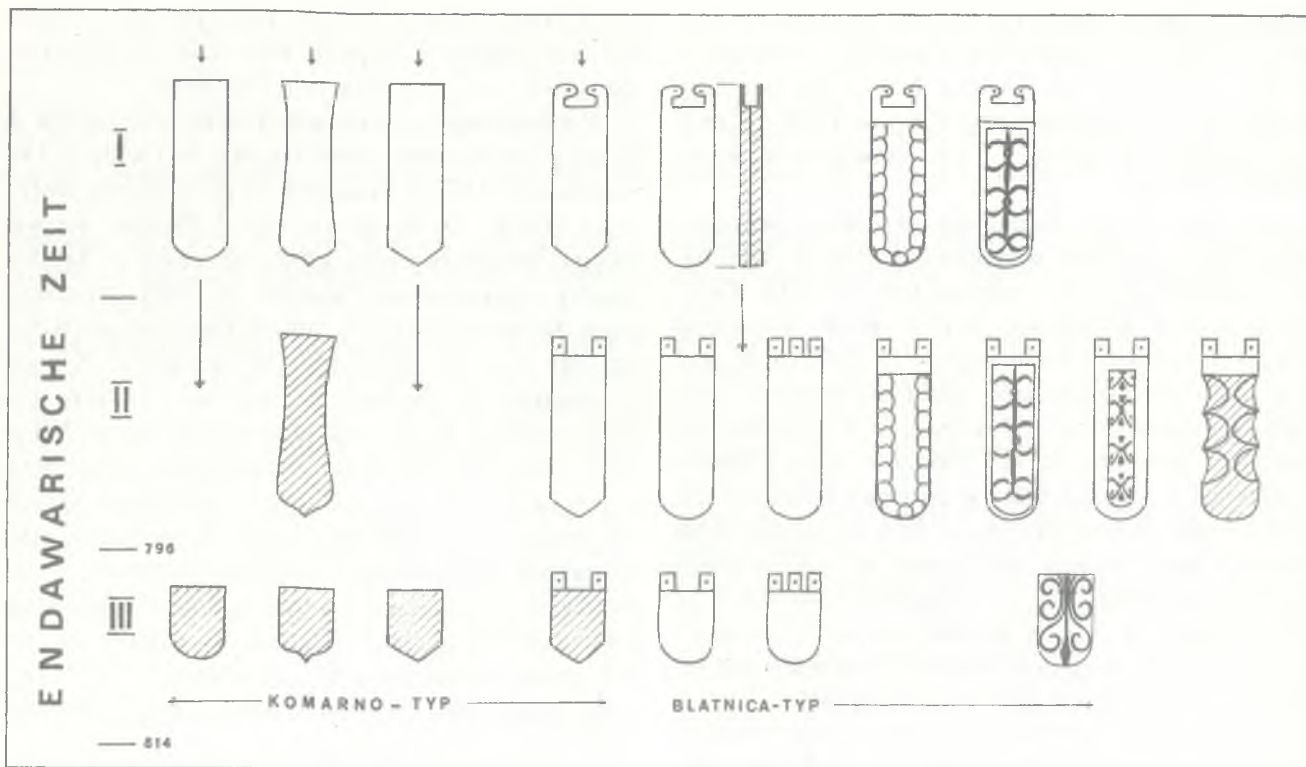


Ryc. 2. Schyłkowoawarskie zakończenia rzemieni – Endawarische Riemenzungen

a – Egyházasker (wg Fettich 1937); b – Kiskőrös (wg G. Laszló); c, d – Komarno (wg Čilinska 1983)

dzi o specyficzną technikę zdobniczą, której najlepiej widocznym przejawem jest rycie na puncowanym tle wyrobów. Szczegółowa analiza wyrobów wykonanych w „nowej technice” zdaje się jednak podważać sąd o jej niezwykle późnej metryce.

Z ogromnego zasobu form wybrano do analizy jedynie zakończenia rzemieni (tzw. duże), wyróżniając 3 fazy rozwojowe (ryc. 2 i 3). W pierwszej „nową techniką” zdobione są jedynie pionowe krawędzie i w związku z tym dominują wątki pojedynczej wici, natomiast wierzchnią i spodnią stronę okucia zdobiono tradycyjną techniką. Tę część zakończenia, która mocowana była do rzemienia, zaopatrywano w 2 wypustki w kształcie głów zwierzęcych (ryc. 2a). W fazie tej nastąpiło przeobrażenie główek z form bardzo naturalistycznych do zupełnie schematycznych, trudnych dziś do zidentyfikowania. Wybrano tu celowo przykład okucia z naturalistycznymi główkami, aby pokazać wczesność „nowej techniki”. W fazie drugiej „nową techniką” zdobiono przednią stronę okuć, ale tych pozbawionych wypustek (ryc. 2b). W związku ze znacznym zwiększeniem się powierzchni zdobniczej możliwe było wykorzystanie dwóch wici. Najistotniejszą cechą fazy trzeciej było wydatne skrócenie zakończeń. W sposób wyraźny mówi o tym jako o efekcie oddziaływań zachodnich właściwie dopiero Z. Čilinska (1983, 267). W związku ze skróceniem okucia zmianie uległa też ornamentyka, wici bowiem niezbyt nadawały się na krótkie odcinki powierzchni zdobniczej. Dominowały więc drzewa oraz bardzo zróżnicowane wątki, które najogólniej można by określić jako palmetopodobne (rys. 2c, d). Niektóre okucia mają wypustki, ale



Ryc. 3. Schylkowoawarskie zakończenia rzemieni, skośną szrafurą zaznaczono ornament wykonany w tzw. nowej technice. Endawarische Riemenzungen, die schräge Schraffur bezeichnet das in des sog. neuen Technik hergestellten Ornamente

nigdy w kształcie głów zwierzęcych, nawet w najbardziej uproszczonej formie. Rozmaicie też ukształtowane były zakończenia okuc — zależnie od ich formy wyjściowej.

Nie dysponujemy dziś jeszcze wszystkimi ogniwami odzwierciedlającymi zachodzące przemiany (ryc. 3), niemniej najistotniej zaznaczyły się one w formie, a nie w technice ornamentacji, która występuje we wszystkich trzech fazach. Niepodobna nawet w przybliżeniu określić czasu trwania poszczególnych faz, zwłaszcza I, ale nie sposób też wszystkich trzech zaliczyć do najmłodszych wyrobów awarskich, jak chcą Węgrzy, czy blatnickich, jak pragnęliby tego badacze czechosłowaccy.

Podobnym przeobrażeniom formalnym jak zakończenia wykonane w „nowej technice” podlegały też okucia sporządzone w sposób tradycyjny. Dwa krótkie, a więc najmłodsze, egzemplarze pochodzą właśnie z Blatnicy (Fettich 1937, tabl. XCVII 12, 13). Charakterystyczne przy tym, że znakomita większość najmłodszych krótkich zakończeń wykonanych zarówno z tzw. nowej, jak i tradycyjnej technice pochodzi z obszarów położonych na północ od Dunaju: nad środkowym brzegiem tej rzeki — Komárno (Čilinska 1983, ryc. 18), w północnej Słowacji — Blatnica (Fettich 1937, tabl. XCVII 12, 13), Maly Čepčín (Fettich 1937, tabl. CIX 2) i Gajary (Fettich 1937, tabl. C 11, 12), na północ od Karpát i

Sudetów — Bolesławiec i Ostrów Lednicki (Szymański 1962, ryc. 10 i 16). Znaleźiska na południe od Dunaju są na razie nieliczne i pochodzą z Keszthely nad Balatonem (Fettich 1937, tabl. CIV 21, 22) i z Kaposvar na południe od tego jeziora (Garam 1981, ryc. 6: 17).

W związku z powyższymi uwagami wyłaniają się dość zasadnicze problemy terminologiczne. Nie można nadal charakteryzować tzw. najmłodszych wyrobów przez opisanie wszystkich typów, którym nauka węgierska nadaje różne nazwy typu eponimicznego. Niektóre bowiem typy nie dotrwały w rzeczywistości do fazy najmłodszej, kiedy nastąpiło wydatne skrócenie zakończeń rzemieni. „Nowa technika” nie jest też wcale charakterystyczna dla wszystkich najmłodszych wyrobów, a ornament roślinny występuje już znacznie wcześniej. Eponim Blatnica łączy się dość ściśle z najmłodszą fazą, a w Mikulčicach nie znaleziono w ogóle najmłodszych wyrobów, tj. krótkich zakończeń, trudno więc mówić o fazie Blatnica — Mikulčice. Określenia „wyroby późnoawarskie” czy „okres późnoawarski” są z kolei zbyt szerokie i obejmują nadto okucia gryfowate.

Wydaje się, że terminy: „schylkowoawarski” i „wyroby schylkowoawarskie” wystarczająco oddają odrębność omówionych tu okuc. W takim ujęciu okres schylkowoawarski miałby 3 fazy. Jako cezurę

między drugą i trzecią przyjąć można klęskę Awarów w 796 r. Niepodobna natomiast określić w danych bezwzględnych trwania fazy I. Koniec fazy III przyjęto tu zupełnie orientacyjnie (814 r.), przy czym mamy tu na myśli kres wytwarzania, a nie obiegu wyrobów.

Nie jest naszym zadaniem określenie przyczyn odrębności wyrobów schyłkowoawarskich. Dla naszych rozważań najistotniejsza jest faza III. Zwłaszcza chodzi o kwestie, kto i gdzie wytwarzał ówczesne wyroby. Dawne sugestie J. Eisnera są przy tym mało przykonywające. Odkrycie bowiem krótkich zakończeń na cmentarzysku w Komárnie nad Dunajem dowodzi, że nie chodzi o rzemieślników awarskich chroniących się w centrach słowiańskich. Od samego też początku mało prawdopodobna była hipoteza tego badacza, że dopiero w tych centrach Awarzy zapoznali się z wyrobami karolińskimi. Mieli bowiem wcześniej wielokrotnie po temu okazję, o czym świadczą m.in. miecze karolińskie odkrywane na cmentarzyskach typu awarskiego.

Jak się zdaje, krótkie zakończenia i inne wyroby fazy III wytwarzane być mogły w tych rejonach, gdzie po głównej klęsce w 796 r. Awarzy zachowali względną niezależność. Jednym z takich obszarów mogła być południowo-zachodnia Słowacja, głównie obszary między Dunajem i Dudvahem. Nie sięgało tam bezpośrednio zwierzchnictwo karolińskie ani władztwo słowiańskiego Pribiny. Z rejonem tym wiązalibyśmy część wyrobów schyłkowoawarskich, których nazwy typów utworzono od eponimów, wyjąwszy oczywiście typ Nagyszentmiklós. Nie mamy przy tym na myśli nader spornych kwestii chronologicznych, ale nieporównywalność wyrobów – naczyń kultowych z tego skarbu z pospolitymi przecież okuciami, jest to jednak odrębne zagadnienie.

W znalezisku blatnickim wystąpiły więc m. in. okucia z okresu schyłkowoawarskiego, z III jego fazy, którą można nazwać blatnicką. Są to elementy awarskie z widocznymi wpływami karolińskimi, przejawiającymi się w znacznym skróceniu zakończeń rzemieni.

Zwolennicy traktowania znaleziska w Blatnicy i jemu podobnych jako wyrobów słowiańskich po okresie tradycyjnych nawiązań do grupy i typu blatnickiego (Poulik 1957) podjęli nowe próby rozwikłania problemu. Tym razem jednak przystąpiono do pracy „metodycznie”. Najpierw więc starano się wykazać, że poziom sił wytwórczych umożliwił Słowianom podjęcie produkcji odlewniczej brązów przed rokiem 800. J. Poulik (1963, 108) stwierdził, że w Mikulčicach odkryto ślady obróbki brązu z tego czasu, z czym można się zgodzić. Nie wynika stąd jednak, że Słowianie w VIII w. wytwarzali brązy w stylu awarskim (Poulik 1963, 43). Ten nieuzasadnio-

ny, a traktowany z czasem jako pewnik, wniosek stał się punktem wyjścia większości późniejszych rozważań nad problematyką blatnicką.

Podbudować to stanowisko miały monografie Z. Klanicy poświęcone cmentarzysku w Dolnych Dunajowicach (1972) i słowiańskim pracowniom złotniczym (1974). O ile stanowisko J. Poulika nazwać można umiarkowanym, gdyż raz mówi o krótkotrwałej wytwórczości brązów w stylu awarskim przez Słowian (1963, 43), innym razem w grę wchodzi cały VIII w. (1970, 130), to poglądy Z. Klanicy są ekstremalne. Badacz ten sugeruje, że Słowianie wytwarzali lite brązy w stylu awarskim już od VII w. (1972, 46). Jest to jednak stanowisko odosobnione, nie mieszczące się już nawet w granicach słowiańczości i stąd zupełnie w nauce ignorowane, poza oczywiście J. Poulikiem, z którego inspiracji – jak można się domyślać – obie monografie powstały. Dość powiedzieć, że Z. Klanica nie zawahał się nawet przed sięgnięciem po „argumenty” z kategorii porzekadeł typu: „Mawiano kiedyś, że...” (Klanica 1972, 54).

Wszystko to miało określone konsekwencje dla problematyki blatnickiej, przede wszystkim jednak chodziło o umniejszenie bądź niekiedy zanegowanie roli czynnika awarskiego, co znalazło swój wyraz w nomenklaturze. Dotychczasowy termin „styl awarski” zastąpiono określeniem „styl Kotliny Karpackiej” lub „styl naddunajski” (Poulik 1963, 43).

W kwestii pozostałych form Z. Klanica (1972, 46) wypowiedział się jednoznacznie: „W okresie kiedy były modne [lite brązowe ozdoby z VII–VIII w.], używali ich członkowie wojskowych drużyn w środkowej, wschodniej i południowo-wschodniej Europie bez względu na swoją przynależność plemienną”. Badacz ten konsekwentnie przedstawiając zasięg cmentarzysk typu awarskiego mówi o „cmentarzyskach z garniturami litych brązowych ozdób” (1972, tab. 10) oraz nadal używa terminu „kultura keszthelyska” w jego dawnym znaczeniu, choć wiele lat temu treść tego pojęcia uległa dość zasadniczej zmianie.

Swoistą ewolucję terminologiczną można też zaobserwować u badaczy zajmujących się cmentarzyskami typu awarskiego. Określenia „cmentarzyska awarskie” zastąpiono terminem „awaro-słowiańskie” a później „słowiańsko-awarskie”.

Pozostał jeszcze czynnik karoliński. K. Benda (1963) szczegółowo analizujący znalezisko w Blatnicy nie pozostawił w tym względzie żadnych wątpliwości i wskazał na oryginalne wyroby karolińskie: miecz oraz garnitur mieczowy z okuciem trójlistnym. Tym ostatnim po prostu przestano się zajmować, jednak miecz jest znaleziskiem zbyt okazałym, by mógł być przemilczany.

W sukurs dość wcześnie przysły jednak odkrycia w Mikulčicach, gdzie w grobie 44/II odnaleziono ostrogę z ornamentem tzw. maskowatym. Zabytek ten stał się dla J. Poulíka (1975, 62) łącznikiem między „maskowatymi” okuciami z cmentarzysk awaro-słowiańskich w Słowacji (czyli wg nowej terminologii okuciami w stylu Kotliny Karpackiej) a mieczem z Blatnicy, zdobionym również ornamentem antropomorficznym. Ostroga ta została więc uznana za reprezentanta „nowego stylu”. Synkretyzm przejawiać się tu miał w zachodniej formie i elementach słowiańskich: tradycyjnej technice odlewniczej i stylu typowym dla Kotliny Karpackiej. Ten nowy styl nazwany przez J. Poulíka mikulčickim zawiera już więc tylko 2 elementy: lokalny i zachodni, bez awarskiego. Sam J. Poulík (1970, 136) nader mętnie pisze o jego relacji do typu i grupy Blatnica.

Próżno by szukać definicji nowego (tj. mikulčickiego) stylu w pracach J. Poulíka. Na ogół są to jedynie zagmatwane rozważania z użyciem nowej terminologii: tradycyjna technika odlewnicza typowa dla Kotliny Karpackiej, styl Kotliny Karpackiej, nowy styl itd. Niekiedy próby przedstawienia takiej definicji urągają wszelkim prawdom naukowym. I tak na przykład J. Poulík (1963, 43) pisze, że dla nowego stylu (tzn. mikulčickiego – K.W.) charakterystyczne są znaleziska w Turčianskej Blatnicy i słusznie został nazwany blatnickim. Można więc zapytać, po co w ogóle autor wprowadził nowy termin.

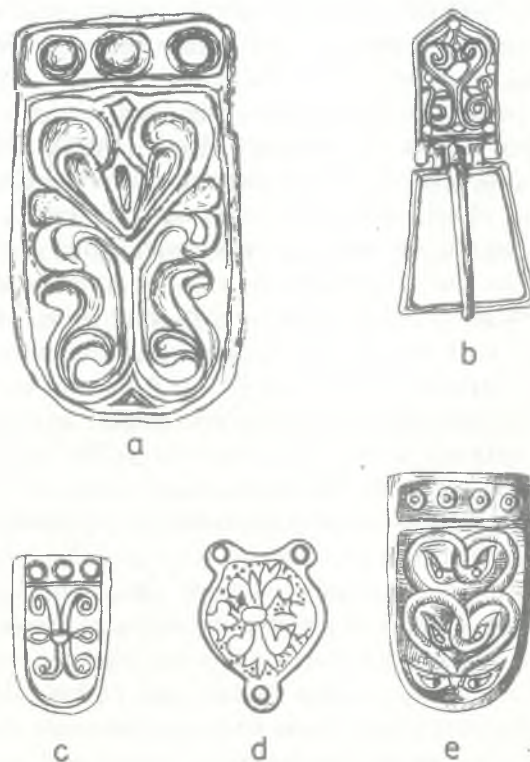
Wspomniano, że J. Poulík zamiast definicji stworzonego przez siebie terminu „styl mikulčicki” stosuje najczęściej jego egzemplifikację. Trudno dyskutować nad każdym okuciem, więc ograniczymy się do najczęściej cytowanej ostrogi tzw. maskowatej z grobu 44/II w Mikulčicach. Naszym zdaniem niewątpliwie elementy karolińskie reprezentowane są tu przez formę oraz sposób zdobienia powierzchni. Awarzy nigdy nie używali ostróg, a Słowianie posługiwali się i wytwarzali w VIII w. jedynie okazy haczykowate. Podział poprzeczny ramion na pola wypełnione ornamentyką jest typowy dla ostróg wczesnkarolińskich. Pozostałe elementy, jak technika i ornamentyka nie są już niestety tak jednoznaczne w swej wymowie. Trudno bowiem – jak chce J. Poulík – uznać odlewnictwo za „tradycyjną”, tj. słowiańską technikę. Jest ona zbyt mało charakterystyczna by traktować ją jako atrybutarną dla jednego tylko etnosu i stosowana była zarówno przez Awarów, jak i w monarchii karolińskiej. To samo dotyczy w zasadzie wątku masek.

Naszym zdaniem wśród przykładów przytaczanych przez J. Poulíka, a pochodzących z Mikulčic, nie ma ani jednego wyrobu, o którym w sposób jasny i pewny można powiedzieć, że zawiera elemen-

ty: lokalny i karoliński, mające się składać na całość określaną przez tego badacza mianem stylu mikulčickiego.

Wypowiedziane przez nas dotąd uwagi nie są bynajmniej identyczne z zanegowaniem istnienia słowiańskich wyrobów w synkretycznym stylu. Nie mniej trudno je wyizolować, posługując się dotychczasowymi metodami. Istnieją też zasadnicze trudności natury obiektywnej: mamy tu na myśli głównie wątki zdobnicze tak często wykorzystywane jako pierwszoplanowe argumenty w dyskusji nad problematyką blatnicką. W ferworze dyskusji zapomniano chyba o sprawie podstawowej – że w tym samym czasie źródłem inspiracji tak dla Awarów, jak i rzemiosła karolińskiego był krąg bizantyjsko-orientalny. Stwierdzone podobieństwa nie muszą więc świadczyć o obopólnych kontaktach czy wpływach. Ma to również istotne znaczenie dla możliwości wyodrębnienia ewentualnych wyrobów słowiańskich w synkretycznym stylu, gdzie forma byłaby elementem karolińskim, a ornamentyka awarskim. Warunki te spełniają w zasadzie schyłkowoawarskie krótkie zakończenia pasa z fazy blatnickiej. Jednakże ich forma wykazuje jeszcze nawiązania do wyrobów starszych, awarskich. Pomijamy tu inne okucia typowe wyłącznie dla pasa nomadzkiego.

Tymczasem w Starem Městě odkryto zakończenia rzemieni, których formę można określić jako



Ryc. 4. Okucia słowiańskie? (a, c, e) i awarskie (b, d) – Slawische? (a, c, e) und awarische (b, d) Beschläge

a, c, e – Staré Město, gr. 190/50 (a) i gr. 223/51 (c, e); wg Hrubý 1955), b – Kéksed (wg A. Kiss); d – Biskupin (wg Szymański 1962)

czysto karolińską, a ornamentykę jako awarską. Motyw pierwszego okucia z grobu 190/50 (Hrubý 1955, tabl. 80: 3) to stylizowane drzewo życia (ryc. 4a). W tej postaci wątek ten był bardzo popularny w sztuce późnoawarskiej (ryc. 4b) i jak dotąd jest zupełnie nie znany rzemiosłu karolińskiemu. Na drugim okuciu z grobu 223/51 (Hrubý 1955, ryc. 27: 1) widoczny jest motyw „lilijki” (ryc. 4c), znany m. in z niewątpliwie schyłkowoawarskiego okucia z Biskupina (ryc. 4d, Szymański 1962, ryc. 5), a uznany tym razem zupełnie bezkrytycznie za wątek sięgający genezą aż do czasów merowińskich (Poulik 1970, 133).

Próbując określić wytwórcę omówionych okuć, mamy do wyboru kilka możliwości:

1. Wyroby awarskie z silnymi wpływami karolińskimi. Hipoteza nader mało prawdopodobna. Okucia odkryto w grobach słowiańskich na cmentarzysku czysto słowiańskim.

2. Wyroby karolińskie z wpływami awarskimi lub impulsami z kręgu bizantyjsko-orientalnego w zakresie ornamentyki. Przeciw takim sugestiom przemawia niezwykle popularność wątków w kręgu awarskim przy pełnym ich braku w sztuce karolińskiej. Mamy tu jednak częściowo wnioskowanie z danych negatywnych, co bywa zawodne.

3. Wyroby słowiańskie. Na poparcie tej hipotezy należałoby przytoczyć dodatkowe argumenty, gdyż stwierdzenie samych śladów produkcyjnych, zwłaszcza w wielkich i na dużą skalę rozkopanych centrach wielkomorawskich, jest niewystarczające. Wydaje się, że dobrym przykładem w zakresie lokalnych możliwości jest zakończenie pasa pochodzące z grobu 223/51 w Starem Měšť (Hrubý 1955, tabl. 80: 4), a więc z tego samego zespołu, w którym odkryto okucia zdobione motywem „lilijki”. Tym razem jednak nie chodzi o synkretyzm, gdyż zarówno forma, jak i ornamentyka są w swej genezie karolińskie (ryc. 4e). Najczęściej określa się to okucie jako zdobione w anglokarolińskim stylu zwierzęcym, aczkolwiek J. Poulik (1970, 132) słusznie wskazywał na jego odrębności w porównaniu z oryginalnymi wytworami w stylu insularnym. Te ostatnie bowiem, choć wykazują niesłychane zróżnicowanie w zakresie wątków – niepowtarzalne stwory nierealne – mają jednak pewne cechy wspólne. Do takich należy m. in. kanciasty rysunek przypominający drzeworyt. Tej charakterystycznej cechy pozbawione jest wyobrażenie na omawianym zakończeniu pasa. Poza tym nietypowe jest stosunkowo realne przedstawienie zwierzęcia. Zdaje się to dowodzić, że omawiane zakończenie mógł wykonać rzemieślnik znający oryginalne wyroby wykonane w anglokarolińskim stylu zwierzęcym, ale nie tworzący stale w tym stylu. Mogło to być naśladownictwo wczesne, gdyż

istnienie wymienionego stylu przypada na 2 połowę VIII w.

Karolińskie wątki zdobnicze były u schyłku VIII w. obce w środowisku morawskim. W porównaniu z nimi motywy używane przez Awarów z wielu względów były bliższe Słowianom. Łatwiej więc było miejscowym rzemieślnikom korzystać z zasobu „tradycyjnych” wątków awarskich aniżeli naśladować zupełnie obce i rzadkie jeszcze przedstawienia karolińskie.

Przedstawiono tu 3 różne hipotezy z próbą krótkiego określenia ich prawdopodobieństwa. Jeśli jednak chcemy się opowiedzieć za ostatnią z nich, to konsekwentnie zamiast terminu „styl mikulčicki” winniśmy używać określenia „styl Staré Město”, gdyż stamtąd właśnie pochodzą omówione okucia.

Termin „horyzont Blatnica-Mikulčice” spopularyzowała D. Bialeková (1979; 1980; 1984), rozwijając tym samym inny nurt badań nad problematyką blatnicką, starający się uwzględnić w większej mierze szerszy kontekst zjawisk ze schyłku VIII w. i 1 połowy IX w. W porównaniu z dotychczasowymi ujęciami było to zamierzenie daleko bardziej ambitne. Termin „horyzont” traktuje D. Bialeková jako pewien wycinek czasu, w którym występują określone zjawiska kulturowe. Najbardziej charakterystyczne z nich to właśnie grupa – typ blatnicki. Z innych bardziej konkretnie mówi jedynie o przejściu do inhumacji, choć naszym zdaniem należałoby raczej mówić o procesie przechodzenia. Wszystkie pozostałe zjawiska określane są niestety nader ogólnikowo jako przemiany społeczno-ekonomiczne itp. Na podstawie licznych rozpraw autorki poświęconych tej nader trudnej i zawilej problematyce można wnosić, że proces krystalizacji poglądów nie został jeszcze zakończony.

W charakterystyce omawianego horyzontu nie jest D. Bialeková (1979) dość konsekwentna. Pierwotnie podaje, że typowe są dlań importy wczesnokarolińskie, lokalne naśladownictwa wyrobów zachodnich oraz komponent rodzimy. Jednak nieco dalej pisze, że zróżnicowanie elementów słowiańskich, karolińskich i awarskich umożliwiło jej wyróżnienie kilku postaci tego horyzontu: Blatnica, Mikulčice i Nin. Takie ujęcie sugeruje, że problemy związane z tzw. postaciami są już dawno rozwiązane, a autorka dokonała jedynie pewnej synchronizacji zjawisk. Że tak nie jest, dowiadujemy się z tego samego artykułu D. Bialekovej. I tak na przykład mówiąc o postaciach horyzontu Blatnica – Mikulčice wymienia autorka Blatnicę, Mikulčice i Nin. Przy próbach charakterystyki woli jednak łącznie mówić o ziemiach na północ od Dunaju, nie wspominając nic o stylu Mikulčice. Podaje też cechy postaci z terenów Austrii i Węgier, choć pierwotnie



Próba synchronizacji niektórych zjawisk kulturowych w VIII–IX wieku.  
Synchronisierungsversuch einiger kultureller Erscheinungen im 8. u. 9. Jh.

A W A R Z Y		Dato- wanie	SŁOWIANIE ZACHODNI (Słowacja, Morawy)	
Okres schtýkwoawarski	FAZA I	796		
	FAZA II			
	FAZA III = BLATNICA: typ Blatnica, typ Komárno	814	Horyzont Blatnica – Mikulčice	STARSZA FAZA: grupa Blatnica, styl Staré Město

o takich postaciach horyzontu Blatnica – Mikulčice nic nie wspomniała.

Mówiąc o postaci Nin pisze D. Bialeková, iż jest to zjawisko szczególnie typowe dla północnej Chorwacji. W wielu jednak innych pracach przeprowadza synchronizację zjawisk horyzontu Blatnica – Mikulčice z kulturą Chorwacji dalmatyńskiej, co U. Giesler (1974) określiła mianem horyzontu Biskupija-Crkvina.

D. Bialeková przeprowadziła pełną synchronizację chronologiczną wydzielonych przez siebie postaci, zaliczając je do tego samego horyzontu. Tymczasem odmienność postaci wynikać może niekiedy właśnie z różnic chronologicznych. I tak na przykład różnice między horyzontem Blatnica – Mikulčice i synchronizowanym z nim horyzontem Biskupija-Crkvina są w znacznej mierze natury chronologicznej – w horyzoncie Biskupija-Crkvina są nieporównanie liczniejsze elementy wczesnokarolińskie z 2 połowy VIII w., w tym także wyroby zdobione w anglokarolińskim stylu zwierzęcym. Te ostatnie mimo oblitej listy zamieszczonej przez D. Bialekową z ziem na północ od Dunaju są w rzeczywistości znikome i ograniczają się do jednego zabytku ze Słowacji (Hradec).

W kwestii awarskiej D. Bialeková zajęła w znacznej mierze stanowisko tradycyjne: nie neguje awarskiego charakteru litych brązów w VIII w. Jednak kres ich wytwarzania przypadł jej zdaniem na moment klęski politycznej Awarów w 796 r.

Później jedynie cyrkulowały jako relikty w obrębie jednego pokolenia, by po 814 r. zaniknąć.

D. Bialeková (1979) poświęciła źródłom pisanym sporo miejsca w krótkiej przecież rozprawie i jest to najślabsza strona jej pracy. Widoczne jest zwłaszcza przywiązywanie nadmiernej wagi do wydarzeń historycznych, których daty roczne przyjmuje autorka jako cezury zjawisk kulturowych. W takim ujęciu trudno wytłumaczyć, dlaczego np. brązy awarskie cyrkulowały akurat do momentu śmierci Karola Wielkiego w 814 roku. W nowszych pracach D. Bialeková (1984) unika dat rocznych przy określaniu trwania zjawisk kulturowych.

Nieprzekonywujące są też wywody autorki dotyczące mechanizmu owej cyrkulacji brązów wśród Słowian – mieli oni otrzymać część skarbu awarskiego po klęsce w 796 r., a okucia odkryte w skarbach lub np. na grodzisku w Mikulčicach służyć miały wyłącznie jako surowiec. Z pewnością przejawiamy tu problem, ale zdaniem D. Bialekowej Słowianie posiłkowali Franków w wyprawie przeciw Awarom za cenę brązowego złomu.

Mimo powyższych uwag kierunek badań nad problematyką blatnicką zapoczątkowany przez D. Bialekową ocenić należy nader pozytywnie. Pewne uzupełnienia i korekty niezbędne są przy charakterystyce horyzontu Blatnica – Mikulčice. Niezbędne jest też naszym zdaniem spojrzenie na problematykę blatnicką z perspektywy ogólnosłowiańskiej. Wówczas okaże się, że pojęciem nadrzędnym jest hory-

zont karoliński, w którego ramach wydzielić można różne postacie czy horyzonty, w tym także m.in. Blatnica – Mikulčice (por. Wachowski 1985). Głębszego uzasadnienia wymaga też periodyzacja tego okresu, gdyż dotychczasowy podział na fazy opiera się głównie na zdroworozsądkowej zasadzie, że w starszej fazie były importy, a w młodszej również ich naśladownictwa.

Ignorując słusznie rzekome zjawisko pod nazwą styl mikulčicki, pozostawiła jednak D. Bialeková eponim Mikulčice w nazwie omawianego horyzontu. Wydaje się to uzasadnione bodaj ze względu na rangę znalezisk z tego stanowiska.

Nie wprowadziliśmy wprawdzie wielu nowych terminów, lecz większości dawnych nadaliśmy inną treść, co wymaga nowych definicji. O ile dawniej poza horyzontem pozostałe pojęcia można było stosować niemal wymiennie, to obecnie istnieją między nimi określone zależności, co starano się ująć w formie tabelarycznej.

Okres schyłkowoawarski – nie wydzielany dotąd z okresu późnoawarskiego odcinek czasu obejmujący część 2 połowy VIII i początek lub może nawet 1 ćwierćwiecze IX w. W litych brązach do najbardziej charakterystycznych cech zaliczyć należy pojawienie się nowej techniki – rycia na puncowanym tle, oraz zarzucenie ornamentyki gryfowatej na rzecz roślinnej i rzadziej scen mitologicznych, a w końcowej fazie wyłącznie roślinnej. Do okresu tego należą wydzielane dotąd w nauce węgierskiej i czechosłowackiej typy okuć wywodzące swe nazwy od eponimów, choć nie wszystkie były charakterystyczne dla całego okresu, zwłaszcza dla fazy najmłodszej (np. wyroby silnie ażurowane). Problematyczne jest tylko zaliczenie do omawianego okresu typu Nagyszentmiklós. Na podstawie analizy zakończeń rzemienia wyróżniono 3 fazy: I – Ornamentyka w „nowej technice” występuje wyłącznie na pionowych krawędziach okuć; przeobrażenia najlepiej czytelne są w okuciach z wypustkami w kształcie zwierzęcych główek: przemiany zmierzały w kierunku uproszczenia główek aż do form trudnych do zidentyfikowania. II – Ornamentyka w „nowej technice” występuje również na poprzedniej stronie okuć, ale tych bez wypustek; te wyroby, które poprzednio miały zakończenia w kształcie głów zwierzęcych, zaopatrzone są teraz w zwykłe wypustki o kształcie mniej więcej trójkątnym lub prostokątnym. III – Najistotniejszą cechą wyrobów zdobionych zarówno starą, jak i „nową techniką” jest wydatne skrócenie okuć.

Faza Blatnica – najmłodsza (III) faza okresu schyłkowoawarskiego, rozpoczynająca się po klęsce Awarów w 796 r.; charakterystyczne są dla niej

zarówno zakończenia rzemieni wykonane całkowicie w starej technice (typ Blatnica), jak też w nowej (typ Komárno).

Horyzont Blatnica – Mikulčice – okres w dziejach Słowian Zachodnich mieszkających na południe od Karpat i Sudetów (późniejsza strefa wielkomorawska) przypadający na czas od schyłku VIII w. do lat trzydziestych IX w. Nie rozciągał się na Czechy, gdzie wyróżnić należy inną postać horyzontu karolińskiego. Poza przemianami w sferze społeczno-ekonomicznej charakterystyczne dla tego horyzontu są wpływy karolińskie i przeżywające się awarskie oraz w znacznie mniejszym stopniu i na ograniczonym obszarze również importy skandynawskie (grupa Blatnica). Oddziaływania zachodnie w zakresie kultury materialnej dotyczyły przede wszystkim uzbrojenia, pasa oraz architektury sakralnej i w mniejszym stopniu świeckiej. D. Bialeková (1980) wyróżniła 2 fazy: starszą datowaną od 790 do 814 r. i młodszą od 814 do 830 roku J. Poulik (1970, 141) koniec omawianego okresu umieszcza dopiero w połowie IX wieku. W obu wypadkach przesłanką do ustalenia dat były wydarzenia historyczne: aneksja księstwa nitrzańskiego w 830 lub 831 roku i misja bizantyjska w 865 r.

Grupa Blatnica – niewielki obszar w północnej części środkowej Słowacji, gdzie odkryto wyroby pochodzenia karolińskiego, awarskiego i skandynawskiego, w starszej fazie horyzontu Blatnica-Mikulčice.

Typ Blatnica – wyroby awarskie powstałe po klęsce w 796 r. Typ krótkich zakończeń rzemienia wykonanych w tradycyjnej technice odlewniczej i zdobiony wyłącznie motywem roślinnym.

Typ Komárno – wyroby awarskie powstałe po klęsce w 796 r. Typ krótkich zakończeń rzemieni wykonanych w tzw. nowej technice. Pod względem formalnym widoczne są silne podobieństwa okuć z miejscowości Gajary i Malý Čepčín do tego typu, ale nie ma tam puncowanego tła.

Styl Staré Město – synkretyczny styl reprezentowany dotąd jedynie przez krótkie zakończenia rzemieni ze Starego Města. Element karoliński reprezentuje forma okuć, awarski – ornamentyka. Nie ma jednak pewności, czy wyroby te są wytworem słowiańskim.

Z cmentarzyska Žitavská Tůň (obecnie Radvaň-Žitavská Tůň) pochodzi krótkie zakończenie, które na pierwszy rzut oka dość znacznie różni się zarówno od typu Komárno, jak i Blatnica, gdyż jest silnie ażurowane (Budinský-Krička 1956, Tab. XXIV 8). W zasadzie jednak jest to ta sama „tradycyjna” technika odlewnicza jak w typie Blatnica i dlatego nie należy naszym zdaniem mówić o odrębnym

typie Žitavská Tůň, a co najwyżej o wariancie. Na miano typu zasługuje raczej okucie z Šebastovic (Dekan 1972, ryc. 67 i 118), które jest wprawdzie długie, ale ma nawiązania karolińskie – na co

słusznie zwróciła uwagę Z. Čilinska (1983, 267) przejawiające się w wypustce, przez co całe okucie przypomina zachodnie *Knopfriemenzunge*.

## BIBLIOGRAFIA

## Skróty

SlovA – Slovenská archeológia, Bratislava

## Literatura

- ARBMAN H.  
1962 *Blatnica und Vaage*, „Pamatky archeologicke”, t. 53, s. 235–336.
- BENDA K.  
1963 *Karolinská složka blatnického nalezu* (Zus.: Der karolingische Teil des Fundes von Blatnica), SlovA, t. 11, s. 199–222.
- BIALEKOVÁ D.  
1979 *Zur Datierungsfrage archäologischer Quellen aus der ersten Hälfte des 9. Jh. bei Slawen nördlich der Donau*, [w:] *Rapports du III<sup>e</sup> Congrès International d'Archéologie Slave*, t. 1, Bratislava, s. 93–103.  
1980 *Návrh chronologie praveku a včasnej doby dejinnej na Slovensku*. *Slovenské obdobie*, SlovA, t. 28, s. 213–228.  
1984 *Der Anteil anderer Ethnika an der Kulturbildung der mährischen Slawen in der Zeit der Staatsbildung* [w:] *Interaktionen der mitteleuropäischen Slawen und anderen Ethnika im 6.–10. Jahrhundert*, Nitra, s. 33–38.
- BUDINSKY-KRIČKA V.  
1956 *Pohrebisko z doby avarskej v Žitavskej Tōni na Slovensku*, SlovA, t. 4, s. 5–131.
- CAPELLE T.  
1978 *Die karolingischen Funde von Schouwen 2*, „Nederlandsche Oudheden ROB”, t. 7, Amersfoort.
- ČERVINKA I.L.  
1928 *Slované na Moravě a říše velkomoravská*, Brno.
- ČILINSKA Z.  
1983 *The Development of the Slavs North of the Danube During the Avar Empire and Their Social-Cultural Contribution to Great Moravia*, SlovA, t. 31, s. 237–276.
- DEKAN J.  
1972 *Herkunft und Ethnizität der gegossenen Bronzeindustrie des 8. Jahrhunderts*, SlovA, t. 20, s. 317–452.
- EISNER J.  
1952 *Devínska Nová Ves. Slovanské pohřebiště*, Bratislava.
- FETTICH N.  
1937 *Die Metallkunst der landnehmenden Ungarn*, *Archaeologia Hungarica*, t. 21, Budapest.
- GARAM E.Sz.  
1981 *A Bőcsi kesőavarkori lelet és köre*, „Archaeologiai Értesítő”, t. 108, s. 34–51.
- GIESLER U.  
1974 *Datierung und Herleitung der vogelförmigen Riemenzungen*, [w:] *Festschrift für Joachim Werner zum 65. Geburtstag*, t. 2, München, s. 521–543.
- HRUBÝ V.  
1955 *Staré Město. Velkomoravské pohřebiště „Na Valách”*, Praha.
- JUSTOVÁ J.  
1977 *Nálezy blatnicko-mikulčického stylu na území zlického kmenového knížectví*, „Archeologické rozhledy”, R. 29, s. 492–504.
- KLANICA Z.  
1972 *Předvelkomoravské pohřebiště v Dolních Dunajovicích*, Praha.  
1974 *Práce klenotníků na slovanských hradištích*, Praha
- POULÍK J.  
1957 *Výsledky výzkumu na velkomoravském hradišti „Valy” u Mikulčic*, „Pamatky archeologicke”, t. 48, s. 241–388.  
1963 *Dvě velkomoravské rotundy v Mikulčicích*, Praha.  
1970 *Beziehungen Grossmährens zu den europäischen Kulturgebieten*, „Jahrbuch für Landeskunde von Niederösterreich”, NF, t. 38, s. 124–144.  
1975 *Mikulčice. Sidlo a pevnost knížat velkomoravských*, Praha.
- SJØVOLD T.  
1974 *The Iron Age Settlement of Arctic Norway*, t. 2, Romsø – Oslo – Bergen.
- SZYMAŃSKI W.  
1962 *Uwagi w kwestii zabytków awarskich znalezionych na terenie Polski*, „Archeologia Polski”, t. 7, s. 283–311.  
1979 *Awarzy* [w:] SZYMAŃSKI W., DĄBROWSKA E., *Awarzy – Węgrzy*, Wrocław, s. 1–131.
- WACHOWSKI K.  
1981 *Ziemia polskie a Wielkie Morawy. Studium archeologiczne kontaktów w zakresie kultury materialnej*, „Przegląd Archeologiczny”, t. 29, s. 151–197.  
1985 *Der karolingische Fundhorizont in Südpolen* [w:] *Tezisy dokladov polskoj delegacji na V Meždunarodnom Kongresse Slavjanskoj Archeologii, Kiev 1985*, Warszawa 1985, s. 19–22.

## DAS PROBLEM BLATNICA – EIN SYSTEMATISIERUNGSVERSUCH

## Zusammenfassung

Die Vielzahl der von der Ortsbezeichnung Blatnica abgeleiteten Begriffe, wie Blatnica-Gruppen, -Horizont, -Typ, -Stil, -Phase bedeutet aufgrund der Tatsache, daß die tschechoslowakische und die ungarische Wissenschaft divergente Erscheinungen mit diesen

Wörtern bezeichnen, eine bedeutende Erschwernis in der wissenschaftlichen Diskussion, ja macht diese oftmals fast unmöglich. Nach der Zugabe des neuen Gliedes „Mikulčice” entstand eine noch kompliziertere Situation. Genese und Evolution der genann-

ten Begriffes verfolgend und gleichzeitig die spätawarischen und sog. „blatnicaer“ Erzeugnisse analysierend, versuchte der Autor, die mit der Blatnica-Problematik in Zusammenhang stehenden Begriffe zu ordnen. Ohne viel neue Begriffe einzuführen, wurde den meisten der schon bekannten Bezeichnungen ein neuer, klar definierter Inhalt gegeben.

Die endawarische Zeit – ein bisher von der spätawarischen Zeit nicht abgesonderter Zeitabschnitt, der einen Teil der 2. Hälfte des 8. und den Anfang, vielleicht sogar das ganze 1. Viertel des 9. Jahrhunderts umfaßt. Bei den Bronzegüssen sind besonders das Aufkommen einer neuen Technik, der Gravur auf gepunzten Hintergründen (Abb. 2) und die Aufgabe der Greifenornamentik zugunsten von Pflanzenornamentik oder den etwas selteneren mythologischen Szenen charakteristisch. Am Ende dieser Phase wurde ausschließlich Pflanzenornamentik verwandt. Diesem Zeitabschnitt gehören die bisher von der ungarischen und tschechoslowakischen Wissenschaft durch Eponyme bezeichneten Beschläge an, obgleich nicht alle für den ganzen Zeitabschnitt, besonders seine jüngste Phase, typisch waren. Nur die Zuordnung des Typs Nagyszentmiklós an diesen Zeitabschnitt ist problematisch. Auf der Basis einer Riemenzungenanalyse (Abb. 3) wurden drei Phasen ausgesondert: I – Die in der „neuen Technik“ aufgebraute Ornamentik tritt ausschließlich auf den Längsseiten der Beschläge auf; ihre Evolutionsrichtung läßt sich besonders klar bei den Beschlägen mit abstehenden Tierköpfen aufzeigen: es kommt zu einer Vereinfachung der Köpfe, bis hin zu schwer identifizierbaren Formen. II – Die in der „neuen Technik“ aufgebrauten Ornamente treten bei den Beschlägen ohne abstehenden Elementen auch auf der Vorderseite auf; die bisher mit Tierköpfen versehenen Erzeugnisse haben jetzt nur noch gewöhnliche, mehr oder weniger regelmäßig drei- oder viereckige Vorsprünge. III – Die wichtigste Eigenschaft, sowohl der in der alten, als auch der in der „neuen Technik“ verzierten Beschläge, ist deren weitgehende Verkürzung.

Die Blatnica-Phase ist die jüngste (III.) Phase der mit der Niederlage der Awaren im Jahre 796 beginnenden endawarischen Zeit. Für sie sind sowohl völlig in der alten (Typ Blatnica), als auch in der „neuen Technik“ (Typ Komárno) hergestellte Riemenzungen typisch.

Der Blatnica – Mikulčice-Horizont ist ein Zeitabschnitt in der Geschichte der südlich der Karpaten und Sudeten (im

späteren großmährischen Raum) wohnenden Westslawen, der auf das Ende des 8. Jh. bis in die 30er Jahre des 9. Jh. fällt. Er umfaßte nicht Böhmen, wo eine andere Form des karolingischen Zeithorizonts festgestellt werden kann. Außer Veränderung in gesellschaftlich-ökonomischen Bereich, sind für diesen Horizont karolingische und abklingende awarische, in viel geringerem Grade und auf einem begrenzten Gebiet (der Blatnica-Gruppe) auch skandinavische Importe, charakteristisch. Die westlichen Einflüsse auf die materielle Kultur des besprochenen Gebiets äußerten sich vor allem in der Bewaffnung, den Gürteln und der sakralen, in geringerem Grade in der weltlichen Architektur. D. Bialeková (1980) unterschied zwei Phasen: eine ältere von 790 bis 814 und eine jüngere von 814 bis 830. J. Poulik (1970, 141) verlegt das Ende des besprochenen Zeitabschnitts erst in die Mitte des 9. Jh. In beiden Fällen wurden die Grenzen durch geschichtliche Ereignisse fixiert: die Annexion des Fürstentums Nitra im Jahre 830 oder 831, bzw. die byzantinische Mission vom Jahre 865.

Die Blatnica-Gruppe umfaßt ein kleines Gebiet in der nördlichen Mittelslowakei, auf dem Erzeugnisse karolingischer, awarischer und skandinavischer Herkunft in der älteren Phase des Horizonts Blatnica – Mikulčice entdeckt wurden.

Der Typ Blatnica umfaßt nach der Niederlage von 796 entstandene awarische Erzeugnisse. Die kurzen Riemenzungen dieser Zeit wurden in der traditionellen Gußtechnik hergestellt und ausschließlich mit Pflanzenornamenten verziert.

Der Komárno-Typ umfaßt nach der Niederlage von 796 entstandene awarische Erzeugnisse. Die kurzen Riemenzungen wurden in der „neuen Technik“ hergestellt und mit Pflanzenornamenten verziert. In formeller Hinsicht bestehen weitgehende Übereinstimmungen zwischen den Beschlägen von Gajary und Čepčín zu diesem Typ, obgleich dort der gepunzte Hintergrund fehlt.

Der Stil Staré Město ist ein synkretischer Stil, der bisher nur von den kurzen Riemenzungen aus Staré Město (Abb. 4a, c) vertreten wird. Die Form der Beschläge ist karolingisch, der Ornamentik awarisch. Allerdings ist es nicht sicher, ob dieser Erzeugnisse slawischer Herkunft sind. Die gegenseitigen Abhängigkeitsverhältnisse zwischen den einzelnen Begriffen illustriert Tabelle (S. 217).

*Übersetzung: Rainer Sachs*

Adresse des Verfassers:

Doc. Dr hab. Krzysztof Wachowski, Polen  
Zakład Archeologii Nadodrza IHKM PAN  
ul. Więzienna 6, 50-118 Wrocław